Nro. 117.

DZIENNIK
PATRYOTYCZNYCH POLITYKOW W LWOWIE.

Dnia 20go Sierpnia 1794.

Gazety CX.

AUSTRYA.

Zdarzenia woienne.

Podług relacyi Xięcia de Koburg z głowney Kwatery *Fouron le Comte* nadesłaney, wczasie wyparowania nieprzyiaciela z miasta *Leodyum*, który się był na przedmieściach od *Spaa* ulokował, i przez most rzeki *Ourty* został wyruszonym, mieliśmy stratę w zabitych 162.

ludzi, i 12. koni, w ranionych 109 ludzi i 19 koni, w wziętych w niewolę 103. i 8. koni.

D. 30. Lipca przedfięwziął był nieprzyiaciel rekognoſkowanie z infanteryą i Kawaleryą przeciw naſzey z drugiey ſtrony *Mozy* poſtawioney pikiecie przed *Viſet*, a tu była mała utarczka.

Na doſzłą wiadomóść, iakóby nieprzyiaciel opuścił *Tongern* roſkazał Jenerał *Kray* d. 1. Sierpnia Majorowi *Löpert* z 300. kawaleryi czynić rekognoſkowanie. Major ów znalazł pikietę nieprzyiacielſką przed *Tongern*, i kazał huzaróm ſwym na nią uderzyć, gdzie z nieprzyiaciół kilku zabitych, kilku ranionych, a 1. złapany zoſtał. Potém Major *Löppert* poſunął ſię pod *Tongern*, gdzie nieprzyiacielſka awantgarda pod niebem obozowała. Na uczyniony allarm ruſzyło ku nam 800. nieprzyiacielſkiey iazdy, i odparli naſzą dywizyę aż do *Herderen*, po nadeſzłym atoli dla naſzych poſiłku, nieprzyiaciel ſię nazad reyterował.

Przy tey okoliczności Jenerał *Kray* rekognoſkuiąc dowiedział ſię że za Miaſtem

ftem *Tongern* ftoi oboz nieprzyiacielfkiey piechoty, lecz między *Tongern* i *Leodyum* 5. tylko Reymentów Kawaleryi fię znayduie.

Jenerał Purucznik *Latour* oznaymił, że nieprzyiaciel w *Neuf-Chateau* bardzo fię wzmacnia, i że *Rochefort* opanował.

D. 2. Sierpnia ukazały fię między *Herderen i Rymps* 2. mocne nieprzyiacielfkie Dywizye, na których fukkurs zdaleka 3. Reymenta Kawaleryi mafzerowały. Obydwie te kolumny zdążały przeciw Dywizyi Jenerała *Kray* na obferwacye tam poftawioney. Czułość nafzych forpocztów odkryła wcześnie zbliżenie fię nieprzyiaciela. Dlatego Jenerał *Kray* przyprowadził wcześnie 2. dywizye Kawaleryi na fukkurs, i na fkrzydła nieprzyiacielfkie nieiaką liczbę wyfłał. Nieprzyiaciel uczynił był na nafzych żwawy attak, lecz przez fukkurfuiącą dywizyę był odparty, i aż do *Herderen* fcigany; a tak prawa kolumna nieprzyiacielfka do *Tongern* fię reyterowała. Tu z nafzych kilku było ranionych, nieprzyiaciel zaś 3. ftracił.

POL-

POLSKA.

Z *Warszawy* d. 5. *Sierpnia.*

Naczelnik *Kościuszko* z swą armią w obozie oszańcowanym stoi dotychczas i zasłania *Warszawę*. Naprzeciw obozu Naczelnika stoi armia rossyiska pod Kommendą *Chruszczowa i Denisowa*, tudzież Pruska 15,000. licząca pod Komendą Jenerała *Schwerin* i Królewską. Od owego czasu, gdy Jenerał *Zaiączek* w okolicy *Woli* założył oboz, Prusacy z naywiększą potęgą ku niemu się obrócili. Głowna kwatera ich była pierwey w *Opalinie*.

D. 27. Lipca udało się im było opanować *Wolę*, lecz przez Jenerała *Zaiączka* wyparowani zostali. W czasie tego attaku moskale zbliżyli się byli podobnież, lecz odparci zostali przez Jenerała *Mokranowskiego*, który z tey okoliczności korzystaiąc posunął się daley.

D. 30. Lipca Prusacy znowu po przypuszczonym attaku opanowali *Wolę*, i od tego czasu bezprzestanne są utarczki, albowiem Jenerał *Zaiączek* przeszkadzać usiłuie wysypaniu bateryi, aby tak nieprzyiaciel nie nabył sposobności bom-

bar-

bardowania przedmieścia Warſzawſkiego z tey ſtrony.

Z drugiey ſtrony Wiſły przy brzegach *Narwy i Bugu* Pruſacy od rożnych Dywizyi Jenerała *Ciebockiego* ſzczęśliwie byli wſtrzymani. D. 20. Lipca Jenerał Pruſki *Schönfeld* chciał ſię przez *Narwę* przeprawić przy wſiach *Modolinie i Zegrzu*, kanonada była z ſtrón obydwóch, a lubo naſi uſunęli ſię byli nieco przemagaiącey ſile, a nieprzyiaciel opanował był naſze baterye, w nocy atoli znowu przypuściwſzy nań attak, z niemałą ſtratą iego wyparli go, i do ſwego ſtanowiſka cofnąć ſię przymuſili.

D. 2. przed południem przyſłał Jenerał Kommenderuiący Pruſki *Schwerin* do *Orłowſkiego* Kommendanta Warſzawſkiego naſtępuiące wezwanie:

„ Stan oblężenia, w którym zoſtaie *Warſzawa*, i ſpoſoby, których woyſka Króla Jmci Pruſkiego i Imperatorowy Roſſyiſkiey zac–ły używać, do wzięcia oney, nie zoſtawuią mieſzkańcóm miaſta tego, tylko wybór Kapitulacyi przyzwoitey, albo blizkiego zniſzczenia. Tę tedy alternatywę mam zlecenie od Króla Jmci Pruſkiego proponować dziſiay przez WMCPana mieſzkańcóm *Warſza-*

wy

wy. Jeżeli nie odstąpią od proiektu przydłużenia obrony tego miasta, i ociągać się będą do dni kilku, pogorszą nieskończenie los, który ich czeka. Woyska, którym Król Pan moy każe wniyść do miasta, zasłonią od wszelkiego niebespieczeństwa życia i własności spokoynych mieszkańców, a przykład, który dały gdzie indziey, nie może zostawiać żadney wątpliwości, o nienaruszeniu tego przyrzeczenia. Ale gdyby uporczywy odpór ściągnął na nich kontynuacyą nieszczęść, na które ich wystawuią, powinienem uprzedzić WMCPana: iż nic niepotrafi obronić mieszkańców miasta Jego, i ich maiątków, od sprawiedliwey zemsty dwóch woysk.

Jest to pierwszy i ostatni raz, w którym wolno mi iest mowić o Kapitulacyi. Król Jmć Pruski spodziewa się, iż w przeciągu 24. godzin licząc od 2. Sierpnia z południa do dnia iutrzeyszego teyże godziny odbierze odpowiedź na List swoy, który pisał do Króla Jmci Polskiego, równie i na ten, który ia piszę z iego roskazu. Mam honor zostawać z doskonałem upoważeniem &c.

Shwerin.

Na

Na takowe wezwanie Kommendant Warſzawſki *Orłowſki* odpowiedział naſtępuiącym ſpoſobem:

„ Odebrałem Liſt WMCPana, ſpieſzę ſię z donieſieniem: iż lubo ieſtem Kommendantem garnizonu Warſzawſkiego, Mieſzkańcy iednak tego Miaſta ſą zupełnie niedependuiący od mieyſca, które mi ieſt powierzone. Samym nawet Mieſzkańcóm iako przez pozycyę woyſka RPtey pod Kommendą Naczelnika *Kościuſzki* nie będącym w ſtanie Kapitulowania, przypiſywać bynaymniey nie należy odpór ninieyſzy, którego doznawaią woyſka Króla Jmci Pruſkiego. Mam honor bydź &c.

Orłowſki.

Sam zaś Król Pruſki tegoż ſamego dnia piſał Liſt pod *Wolą* datowany do naſzego Króla w naſtępuiących wyrazach:

„ Pozycya, którą zaymuią woyſka otaczaiące Warſzawę, i ſpoſoby ſkuteczne, których zaczynaią używać do wzięcia oney, muſiały przekonać W. K. Mość, iż los tego miaſta nie ieſt iuż więcey wątpliwym. Poddanie ſię prędkie, i ściſła karność, którą zachować każę woyſkóm moim przeznaczonym wniyść do Warſzawy, zapewnią życie i właſność

ſność wſzyſtkich ſpokoynych mieſzkańców tey Stolicy. Odrzucenie pierwſzey i oſtatniey rekwizycyi poddania ſię, które Jenerał *Schwerin* przeſłał do Komendanta *Warſzawſkiego* ściągnie nieochybnie, i uſprawiedliwi nawet wſzyſtkie okropne oſtateczności, na które exponuią miaſto otwarte, które przez ſwoy upór ściągnęłoby okropność oblężenia, i zemſtę obydwóch wóyſk. Jeżeli położenie, w którym ſię znayduieſz W. K. Mość pozwoli mu uwiadomić Mieſzkańców *Warſzawy* o tey alternatywie, ieżeli im będzie zoſtawione wolne namyślenie ſię, przewiduię wcześnie i z niezmiernem ukontententowaniem, że W. K. Mość ſtanieſz ſię ich Oſwobodzicielem; w przeciwném zdarzeniu żałować będę tém bardziey nieużyteczności tego kroku, iż nie będę iuż w przypadku powtarzania go więcey pomimo nayżywſzą chęć, którą mam ocalenia W. K. Mość, i wſzyſtkich tych, których związki krwi, i oddanie ſię dla Niego, powołały do otaczania oſoby Jego. Racz W. K. Mość przyiąć w każdém zdarzeniu wyraz naywyżſzego ſzacunku, z którym ieſtem &c.

Fryderyk Wilhelm.

Odpowiedź Króla Polſkiego w naſtępuiącym Numerze.